

Dom gry

Pih

Ref:

Dom gry, dom gry - wiesz co tutaj jest w cenie
Szeroka brama prowadzi na zatracenie
Dom gry, dom gry - trzymaj nerwy na wodzy
Dom gry, tu spryt, tu gorzka słodycz /x2

1.

To dom gry, świat szulerki dzieciaku
Na jednego jelenia rodzi się dwóch cwaniaków
To jest jak zoo i nie czas na modlitwy
Kiedy stado wściekłych małą trzyma w brudnych łapach brzytwy
Tu każda sztuka musi wiedzieć co robi
Towar otwarty nie podlega zwrotowi
I nie ma sorry, tu nie trzeba mieć racji
To my zwierzęta, nasz pozór cywilizacji
Na srebrnej tacy koks posypany
Wciążasz kreskę w przerwie między jej nogami
To nie był brat - zwykła sprzedajna szmata
Dostał po łapach, takiego ni przypiął ni przyłatał
W klubie na twoje piwo jakiś męt sępi
Tańcząc z dupą dookoła jej torebki
Idziesz po trupach, ty, prosto do celu
Stary nigdy nie nosił za tobą rolki papieru

Ref:

Dom gry, dom gry - wiesz co tutaj jest w cenie
Szeroka brama prowadzi na zatracenie
Dom gry, dom gry - trzymaj nerwy na wodzy
Dom gry, tu spryt, tu gorzka słodycz /x2

2.

Możesz z posad ruszyć bryłę świata, chłopie
Albo do starości opierdalać obiad na kłopie
Możesz być na wiecznym głodzie, jak alfa samiec
Albo stać na rogu zbierać drobne do kubka po kawie
Po schodach mozolnie, w końcu z tej wagi zejdziesz
Hajs liczysz jak kalorie, chociaż wbijałeś w algebrę
Tu nie mieszasz się nigdy w cudze sprawy
Ego spycha w tarapaty, zwrot do nadawcy
Tu chcesz prawdy? To masz swoją prawdę
Hazard to zło, dostajesz fatalną kartę
Tu dobry bajer, podwórko to szkoła
A nie kwadratowa gadka i dialogi jak z pornola
W budzie ściągałeś na każdej klasówce
Lecz to oni pizdę zobaczą tylko na porodówce
W gąszczu luster nie możesz czuć żalu
Przestań marudzić, nie masz hajsu? To go zarób

Ref:

Dom gry, dom gry - wiesz co tutaj jest w cenie
Szeroka brama prowadzi na zatracenie
Dom gry, dom gry - trzymaj nerwy na wodzy
Dom gry, tu spryt, tu gorzka słodycz /x2

3.

Wyznam ci miłosny sekret - w szambie witaj
Dla jednych sukces - skromność, dla drugich to pycha

Hajs upycha tylko debil w skarpetę
Ten sam szuka w playboyu, jak zadowolić kobietę
Jebnij się w dekiel, dziwek kochać nie warto
Jeśli szukasz tylko kurwy – najciemniej jest pod latarnią
Nie kłam, nie zaklinaj się po raz enty
Dom gry – tu się życzy wrogowi śmierci
Pokłosie jest po żniwach, na ściernisku czeka sznur
Można zagrać rolę życia, albo skurwić się jak Stuhr
Jak u Grzesiuka, w Balu Na Gnojnej
Tu możesz nadziać się na szybką dintojrę
W tym labiryncie, bez liny na ratunek
Im więcej dzieciak słyszysz, tym mniej dzieciak rozumiesz
Po uszy jesteś wpieprzony w ten kierat
I grasz, aż zatrzyma się twój zegar